



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Czym oddychamy – w dzisiejszym numerze na str. IV–V przedstawiamy raport o stanie powietrza na Śląsku. Od lat utarło się przekonanie, że stan ten jest fatalny. Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wyjaśnia, czy w ostatnich latach zmieniło się coś w tej kwestii. Zauważa też, że to, jakim powietrzem oddychamy zależy również od naszego podejścia do ochrony środowiska. Czyli od mentalności, a tę trudno zmienić z dnia na dzień. ■

ZA TYDZIEŃ

- **CO DALEJ?** Podsumowanie diecezjalnego kongresu ruchów.
- **ŻYWE SŁOWO PRZYCIĄGA.** Warsztaty biblijne w Opatowcach.
- **PRZEKROCZYĆ PRÓG CIERPIENIA.** Poświęcenie nowej kaplicy szpitalnej w Biskupicach.

Dożynki diecezjalne w Rudach

Bogaty, który się dzieli

Piętnaście koron zniwnych ustawy delegacje różnych parafii przed ołtarzem w sanktuarium Matki Bożej Rudzkiej. 17 września odbyły się tam dożynki diecezji gliwickiej.

Kosze z tegorocznymi plonami przynieśli rolnicy i działkowcy. W tym roku z wieńcem zrobionym z gałązek drzew i krzewów iglastych przyszli również leśnicy. – Trzeba dzielić się tym, co daje ziemia i niebo. Ten kto potrafi się dzielić, jest bogaty przed Bogiem – powiedział bp Jan Wieczorek, który przewodniczył Mszy św. w rudzkim sanktuarium. – We wszystkich kulturach świata ludzie uprawiający ziemię są szczególnie związani z Bogiem i siłami natury, bo świadomi tego, ile warte są ich plany, kalkulacje czy możliwości urządzeń technicznych, bez błogosławieństwa z nieba.

W wieńcu dożynekowym, parafii św. Mikołaja z Rept Ślą-



ROMAN KONZAL

skich, panie, które co roku go przygotowują, tym razem umieściły dużo warzyw i owoców ze swoich ogródków. Przez całe lato zbierają kłosa zbóż z repeckich pól, które potem związują w wiązki i suszą. – Zbieramy je dwa miesiące wcześniej, kiedy są jeszcze ładne, bo później czernieją i nie nadają się już do wieńca – tłumaczy Pelagia Matejczyk. Jej ponad 80-letnia mama, Gertru-

Po dożynkach wieńce można oglądać wystawione w krużgankach pocysterskiego pałacu

da Sosna jest – jak mówią wszystkie – motorem całego przedsięwzięcia. Pomysł na koronę zniwną i ostateczne ozdobienie jej, od dwóch lat, należy do Grażyny Hasterok.

Wcześniej ich wieńce dożynekowe prezentowany był w korołodzie w czasie Tarnogórskich Gwarków. Wtedy zamiast anioła zrobionego z kłosów zbóż, na wieńcu umieszczony był biały gołąb. MF

MOTION TRIO W PORCIE



ROMAN KONZAL

Sami o sobie napisali: „równie dobrze czujemy się, grając na ulicy i w sali koncertowej”. Wieczorem 17 września w Gliwicach okazało się, że właściwym miejscem do tego, żeby zabrzmiały trzy akordeony w rękach świetnych muzyków, jest również port. Morion Trio zagrało na finale IV Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego. Mając za plecami wodę i scenię portu, muzycy przypomnieli utwory z kilku swoich płyt, równie dobrze bawiąc się, co publiczność, która przyszła ich posłuchać. Koncert – który odbył się w 200-lecie gliwickiego portu – był okazją do poznania możliwości tkwiących w akordeonie – tym mało popularnym instrumencie, tym bardziej, że muzycy dość rzadko występują w Polsce, najczęściej koncertując za granicą. ■

Janusz Wojtarowicz, założyciel zespołu, który tworzy razem z Pawłem Barankiem i Marcinem Gałazyńem

Podstawy wiary

BRENNA. Od 15 do 17 września odbyły się rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej pt. „Podstawy wiary”, które prowadził ks. Herbert Hlubek z Gliwic. W spotkaniu uczestniczyli członkowie klubu z Katowic, Zabrze, Gliwic, Tychów, Bytomia i Siemianowic Śląskich. Rekolekcyjista w poszczególnych rozważaniach podjął takie

tematy, jak: „Co to znaczy: wierzę – wierzymy?”, „Wiara bez uczynków martwa jest”, „Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?” oraz „Cierpienie”, „Bóg Ojciec” i „Stworzyciel”. Rekolekcje odbywają się zawsze na rozpoczęcie nowego roku pracy, a wyjazdy te są także okazją do spotkań i dyskusji w szerszym gronie całego klubu.

Krem Nivea wynalazł gliwiczanie

GLIWICE. Jest prawie w każdym domu, Nivea – najpopularniejszy krem, który 95 lat temu wynalazł gliwiczanie Oscar Tropolowitz. W galerii ratusza przygotowano wystawę prezentującą postać tego wynalazcy i przemysłowca, pochodzącego ze sławnej gliwickiej rodziny żydowskiej, a także historię firmy Beiersdorf i jej najciekawsze produkty kosmetyczne. Tropolowitz oprócz kremu wynalazł również pastę do zębów, która zastąpiła wcześniej używany proszek, i plaster samoprzylepny. W dniu otwarcia wystawy na rynku przed kamienicą, w którym kiedyś mieszkała rodzina Tropolowiczów, śląscy aktorzy przedstawili historię wynalezienia kremu i jego wynalazcy. Nazwę kremu, tak dziś popularną, Oscar Tropolowitz



ANTONI WITWICKI

Podczas otwarcia wystawy na gliwickim rynku rozdawane były pudełeczka z kremem Nivea

utworzył od łacińskiego słowa *nix, nivis* – śnieżnobiały, podkreślając w ten sposób jego nieskazitelny biel.

Jak działa robot kardiochirurgiczny?

ZABRZE. Dzień Nauki, zorganizowany 15 września – przez zabrzański Urząd Miejski oraz Fundację Rozwoju Kardiochirurgii – przyciągnął wszystkich zainteresowanych najnowszymi technologiami stosowanymi w różnych dziedzinach nauki. W imprezie co roku biorą udział instytucje lokalne i regionalne, prezentujące swoje badawcze osiągnięcia. Tym razem można było zapoznać się na przykład z działaniem robota Robin Hart Demo, prezentowanego przez Fundację Rozwoju Kardiochirurgii, sterowanego ruchem głowy, głosem lub joystickiem. Poznać bliżej narzędzia laparoskopowe,

bioprotezy stosowane w leczeniu serca czy modele sztucznego serca, obejrzyć pokaz ratownictwa medycznego czy zapoznać się ze sprzętem używanym w akcjach ratowniczych w górnictwie. A przy okazji zmierzyć sobie poziom cholesterolu, wydolność płuc czy sprawdzić swoją wagę. Ci, którzy wybrali się na plac przed zabrzańskim teatrem mogli poznać bliżej osiągnięcia m.in. Śląskiego Centrum Chorób Serca, Centrum Chemii Polimerów PAN, Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Śląskiej, a także szkół artystycznych.

Coraz bliżej centrum

LIGOTA. 700-lecie powstania świętowali mieszkańcy Ligoty Zabrzkiej (od 1927 roku dzielnicy Gliwic). 17 września w odnowionym kościele parafialnym pw. św. Józefa bp Gerard Kusz przewodniczył Mszy św. dziękiuczynnej z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, parafian i zaproszonych gości. W homilii ksiądz biskup mówił, że Kościół jest po to, żeby nam pomagał żyć wiarą, a sam wzrasta wtedy, gdy człowiek jest autentyczny. Nawiązując do zamieszania, jakie wywołała wypowiedź Benedykta XVI w świecie muzułmańskim podkreślił, że wspólnota Kościoła opierać się musi na filarach przebaczenia i wyrzeczenia się przemocy.

Ligota Zabrska przez lata była typowo górniczym osiedlem, znajdującym się na uboczu Gliwic i Zabrze. W związku z planowaną budową w pobliżu wielkiego węzła komu-



KLAUDIA CWOŁEK

Msze św. z bp. Gerardem Kuszem celebrował ks. proboszcz Krystian Gałąska

nikacyjnego, ma szansę stać się wkrótce wiodącą dzielnicą miasta.

Wielkie gotowanie

ZABRZE. I Festiwal Potraw Śląskich odbył się 17 września przed Domem Muzyki i Tańca. – Kuchnia jest miejscem, gdzie rozmawia się szczerze i na temat – zauważył Maciej Kuroń, który kierował wielkim gotowaniem żuru, który rozdawany był uczestnikom Europejskich Dni Dziedzictwa w Zabrzu. Towarzystwo im występy zespołów folklorystycznych, a wieczorem na scenie zaśpiewał

zespół Mysłowicz. W Muzeum Górnicztwa Węglowego otwarte zostały dwie wystawy: „Ze śląskiej szafy. Strój ludowy na Śląsku.” I „50-lecie Grupy 18 Obsydian”, która przedstawia działającą w Zabrzu od 1956 roku grupę artystów amatorów założoną przez Krystynę Jędrzejowską-Nowak. Prace wielu członków grupy znajdują się w obu zabrzańskich muzeach.



ROMAN KONZAL

Przed Domem Muzyki i Tańca w wielkim garze gotowano śląski żur

Słowo Biskupa gliwickiego z okazji 62. Tygodnia Miłosierdzia

Caritas – oddech Kościoła

Drodzy Bracia i Siostry!

Hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia „Przywrócić nadzieję potrzebującym” nawiązuje do tegorocznego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Jednym z najistotniejszych skutków czynów miłosierdzia, z czego rzadko zdajemy sobie sprawę, jest ratunek przed rozpaczą ludzi cierpiących z powodu biedy. Według papieża Benedykta XVI pomoc charytatywna jest niesieniem Boga cierpiącemu światu: „Im bardziej świadomie i wyraźnie niesiemy Go jako dar, tym skuteczniej miłość nasza odmieni świat i wzbudzi nadzieję – nadzieję, która przekracza śmierć”. A zatem przywrócenie zrozpaczonemu człowiekowi nadziei oznacza przywrócenie mu życia, i to zarówno w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym.

W przeciwieństwie do motywowanej naturalistycznie filantropii, w kościelnej posłudze miłości podkreśla się duchowy wymiar człowieka objętego pomocą. Kościół niekiedy nie jest w stanie wyleczyć całej „choroby” człowieka potrzebującego, ale przykładając balsam miłości na jego zboliałe rany, przywraca mu nadzieję.

Wielu chorych, niepełnosprawnych, bezdomnych, żyjących w nędzy, a także ludzi w podeszłym wieku narażonych jest na cierpienie w samotności i beznadziei. Sytuacja ta wzmaga zapotrzebowanie na czyny miłosierdzia i jest swoistym wyzwaniem dla uczniów Chrystusa. Odpowiedzi na problemy zagubionego i wątpiącego człowieka dostarcza encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est*, napisana z myślą o pobudzeniu dzisiejszego świata do czynnej miłości. Ojciec Święty przestrzega przed religijnością mającą charakter wyłącznie tylko pietystyczny, pozbawioną aktów konkretnej miłości wobec ludzi potrzebujących i zagubionych. Jeśli Bóg jest miłością, to *caritas* musi być także formą życia, niemal oddechem Jego Kościoła, który ma nieustan-



ROMAN KONZAL

nie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom ludzi (por. DCE 19).

Umilowani Diecezjanie!

Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia chcemy przeżyć w materialnej i duchowej solidarności z ludźmi ubogimi w naszych wspólnotach rodzinnych, parafialnych oraz społecznościach lokalnych. Inspiracją do przeżywania poszczególnych dni tygodnia będą na nowo odczytane czyny miłosierdzia względem ciała i duszy.

Papież Benedykt XVI podkreśla w swojej encyklice programowej, że „Caritas chrześcijańska jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stanowi bezpośrednią konieczność: głodni muszą być nasyceni, nadzy odziani, chorzy leczeni z nadzieją na uzdrowienie, więźniowie odwiedzani itd.” (DCE 31). Ojciec Święty zwraca ponadto uwagę na to, że ludzie cierpiący potrzebują człowieczeństwa i serdecznej uwagi. Dlatego, obok profesjonalnego przygotowania pracowników i wolontariuszy, konieczna jest „formacja serca”. Wydaje się, że takiej formacji potrzebują dzisiaj wszyscy chrześcijanie. Polega ona na poprowadzeniu ludzi „ku takiemu spotkaniu z Bogiem w Chrystusie, które by budziło w nich miłość i otwierało ich ser-

ca na drugiego, tak aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość” (DCE 31).

Wśród czynków miłosierdzia co do ducha na pierwszym miejscu należy dzisiaj wymienić pomoc edukacyjną. Kościół w Polsce realizuje ten rodzaj pomocy przez zakładanie własnych szkół i przedszkoli, organizowanie stypendiów oraz korepetycji dla dzieci i młodzieży, program świetlic środowiskowych i bezpłatnych kolonii dla uczniów z biednych rodzin, a ostatnio także przez program „Skrzydła”.

Nie brakuje dzisiaj ludzi strapiionych i wątpiących z powodu bezrobocia, braku perspektyw życiowych, depresji czy samotności. Odpowiedzią Kościoła na te problemy jest troska o rozwój poradnictwa pastoralnego i innych form duszpasterstwa indywidualnego.

Nowe potrzeby egzystencjalne ludzi wymagają również poszukiwania nowych form realizacji czynków miłosierdzia co do ciała. Kościół stara się uwrażliwiać na przejawy biedy w kraju i za granicą. Dlatego dba o rozwój stołówek dla ubogich, punktów wydawania żywności i innych rzeczy niezbędnych do życia; ale także organizuje domy dla bezdomnych, szpitale i ośrodki rehabilitacyjne, warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych, zakłady opieki zdrowotnej i hospicja. Popieraną przez Kościół formą wspierania ubogich jest również wolontariat. Benedykt XVI podkreśla, że wolontariat „stanowi dla młodych szkołę życia i uczy solidarności, gotowości do dawania nie tylko czegoś, ale siebie samych” (DCE 30).

Moi Drodzy!

Cieszę się oraz dziękuję Bogu, że również i nasza diecezja żywo odpowiada na zachętę Ojca Świętego, gdyż i tu nie brakuje wspaniałych dzieł dedykowanych osobom potrzebującym.

Oczywiście, nie sposób tu wymienić wszystkich inicjatyw jakie są skierowane do ludzi poszukujących pomocy. Niemniej jednak są to ogromne i liczne dzieła, podejmowane zarówno przez Caritas, jak też przez liczne wspólnoty kościelne i stowarzyszenia świeckie.

W trosce o drugiego człowieka nie brakuje również gorliwych i oddanych osób, które bezinteresownie – jako wolontariusze – ofiarują swój czas, cierpliwość i zdolności. Niejednokrotnie, oprócz postawy chrześcijańskiej miłości, otwarcia i troski o innych – dają uśmiech, promień nadziei i wiarę w siebie.

Za wszelkie poświęcenie, wrażliwe serce, ofiarność i modlitwę pragnę im bardzo gorąco podziękować.

Drodzy Bracia i Siostry!

W duchu wdzięczności za Bożą pomoc w pracy charytatywnej pragniemy się spotkać w naszym diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej w Rudach, w sobotę 30 września o godz. 11.00. Zapraszam do udziału w tej pielgrzymce nie tylko pracowników i wolontariuszy Caritas, ale wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób udzielają się w charytatywnej posłudze Kościoła.

Dziękując Bogu za możliwość służenia bliźnim, będziemy prosić Jego Matkę o wstawiennictwo, aby nasza posługa mogła być jeszcze doskonalsza i bardziej owocna.

Wszystkim Wam życzę ducha ofiarności, wrażliwości, mocy i siły do dźwigania nie tylko krzyża swojej codzienności, ale również krzyża innych.

Na trud braterskiej służby bliźniemu z serca Wam błogosławieństwo.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Jan Wiercok

† Biskup Gliwicki
JAN WIERCOK

Ból w klatce piersiowej,
palpitacje serca,
skrócenie oddechu,
nadmierne zmęczenie,
trudności
z oddychaniem, łzawienie
oczu, choroby gardła...
A przyczyna?
**Powietrze, którym
oddychamy!**

tekst
**KS. WALDEMAR
PACKNER**



MALGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

Śląski monitoring powietrza

Czym oddyc

Rozmowa z **Jerzym Jamrochą**, śląskim wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska

Ks. WALDEMAR PACKNER: Każdego dnia pojawiają się komunikaty o jakości powietrza na Śląsku. Skąd pochodzą dane?

JERZY JAMROCHA: – W 1993 roku, jako jedna z pierwszych w Polsce, została założona na Śląsku automatyczna sieć pomiarów zanieczyszczenia powietrza. Początkowo obejmowała 11 stacji byłego województwa katowickiego, obecnie na sieć składa się 16 stacji, rozmieszczonych w całym województwie śląskim. Na podstawie otrzymywanych z nich danych sporządzamy codzienne komunikaty o jakości śląskiego powietrza, które umieszczane są m.in. na naszej stronie internetowej: www.katowice.pios.gov.pl/sl-monpow. Tam można przeczytać, czym oddychamy.

Potocznie oddychamy powietrzem...

– oraz, niestety, wieloma szkodliwymi substancjami, które nie są obojętne dla naszego samopoczucia i zdrowia.

Które z zanieczyszczeń mają najbardziej szkodliwy wpływ na nasze zdrowie?

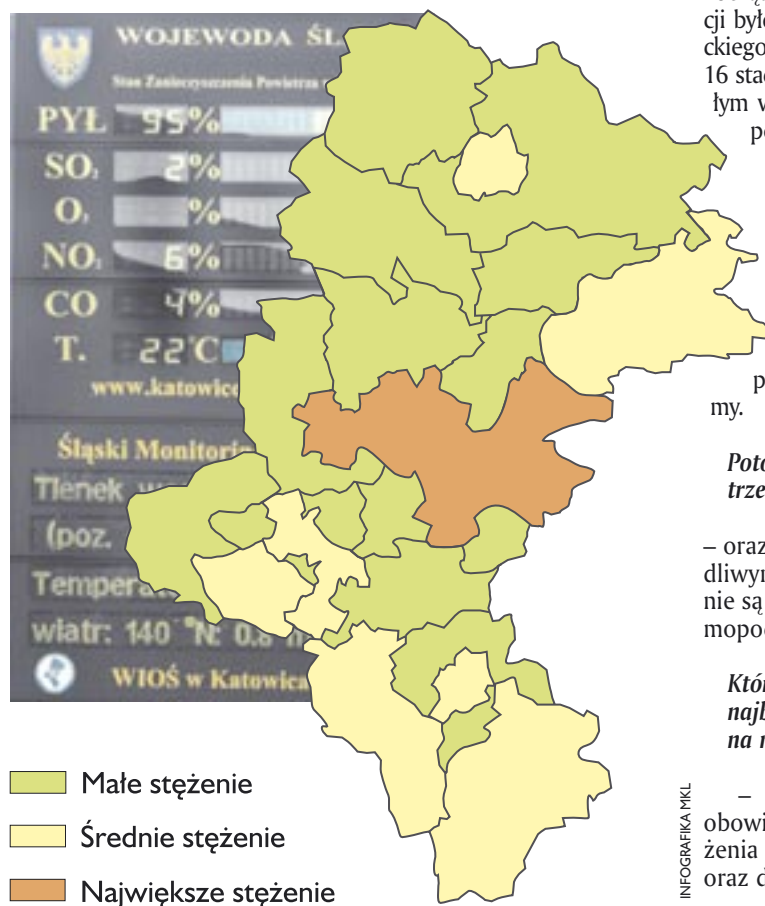
– Ustawa nakłada na nas obowiązek monitorowania stężenia ozonu, dwutlenku siarki oraz dwutlenku azotu.

Co dzieje się, jeśli któraś ze szkodliwych substancji przekroczy dopuszczalne wartości?

Czyste powietrze to więcej zdrowia

Do tego jeszcze choroby dróg oddechowych, strun głosowych oraz obniżona odporność organizmu na infekcje bakteryjne. Można by jeszcze wyszukać wiele schorzeń, za które zwykle obwiniamy szereg innych czynników. Z wyjątkiem powietrza. Tymczasem stwierdzenie – powiedz mi, czym oddychasz, a powiem ci, kim jesteś – ma więcej z prawdy, niż nam się wydaje.

Województwo śląskie, z racji znacznego uprzemysłowienia, należy do najbardziej zanieczyszczonych obszarów w kraju. Zwykle mówimy o skażonej wodzie czy glebie, mniej o powietrzu. Tymczasem jeszcze niedawno tysiące ton zanieczyszczeń, poza wszelką kontrolą, emitowano do atmosfery. Bez oglądania się na skutki. Dziś naszym zdrowiem płacimy za głupotę epoki, gdzie normy i produkcja liczyły się o wiele bardziej niż zdrowie ludzi czy troska o środowisko. Choć w ostatnich latach powietrze stało się o wiele czystsze, to i tak minie dużo czasu, zanim powiemy, że oddychamy zdrowo. Póki co, sami zadbajmy o jakość naszego powietrza, choćby poprzez unikanie spalania śmieci czy dbałość o system wydechowy samochodu. Nam wszystkim wyjdzie to tylko na zdrowie!



Klasyfikacja stref dla pyłu zawieszzonego PM 10 w 2004 roku. Miejsca ciemne oznaczają największe stężenie niebezpiecznego pyłu PM 10, żółte – średnie stężenie, miejsca zielone to strefy najmniej skażone.

ŹRÓDŁO: WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT OCHRONY ŚRODOWISKA W KATOWICACH

chamy?



WALDEMAR PACKNER

opadły na ziemię. Jest on bardzo niebezpieczny, ponieważ w pyłe zawieszonym znajduje się wiele szkodliwych substancji chemicznych, np. metale ciężkie, które dostają się do naszego organizmu.

A domowe piece...

– Poważny problem tzw. niskiej emisji występuje nie tylko na Śląsku. Mamy z nim do czynienia wówczas, gdy w domowych piecach spalamy wszystko, co tylko da się spalić, oraz podczas spalania gorszej jakości węgla. Niskie kominy nie pozwalają wyrzucić zanieczyszczeń w wyższe warstwy atmosfery. Musimy pamiętać, że spalając śmieci, sami trujemy się. Z tym zagrożeniem mamy do czynienia zwłaszcza w okresie zimowym.

Czyli apel: uważajmy, czym palimy w naszych piecach...

– Ten apel kierujemy od lat. Trzeba przyznać, że świadomość ekologiczna, choć jest z nią lepiej, ciągle pozostawia wiele do życzenia. To, że zadbamy o obejście i spalimy śmieci w piecu, może spowodować, że częściej będziemy chorować. Niestety, wiele chorób bierze się z tego, że oddychamy fatalnym powietrzem, które sami zatruwamy, z czego niewielu zdaje sobie sprawę.

Czy w ostatnich latach poprawiła się jakość śląskiego powietrza?

– Tak, jeśli chodzi o tzw. zanieczyszczenia gazowe. Niestety, nie mogą tego powiedzieć o pyłe zawieszonym. ■

Szesnaście takich stacji cały czas monitoruje śląskie powietrze

– Wówczas mamy obowiązek informowania o takiej sytuacji Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Śląskiego. Na podstawie naszych danych Centrum publikuje komunikat dla mieszkańców terenu, gdzie wystąpiło zagrożenie. Taki komunikat informuje o ilości przekroczonych norm, o wpływie na zdrowie oraz formułuje zalecenia dla zagrożonych grup ludności.

Co jest głównym źródłem zanieczyszczeń powietrza na Śląsku?

– Zanieczyszczenia komunikacyjne, emisja punktowa, czyli spalanie węgla oraz zanieczyszczenia powstające w procesach przemysłowych, a także emisja wtórna, czyli tzw. pył zawieszony, który powstaje wówczas, gdy na skutek ruchu powietrza do atmosfery dostają się te cząstki, które już

CO NAJBARDZIEJ TRUJE NAS W POWIETRZU?

■ **Dwutlenek siarki (SO₂).** Zaliczany jest do zanieczyszczeń podstawowych. Ma działanie toksyczne, atakuje najczęściej drogi oddechowe i struny głosowe. Głównym źródłem dwutlenku siarki w powietrzu jest energetyka. Z tego też powodu zaobserwować można zmienność sezonową stężeń w ciągu roku. Sezonowe stężenia dwutlenku siarki są w okresie grzewczym około 2 razy wyższe niż w sezonie letnim.

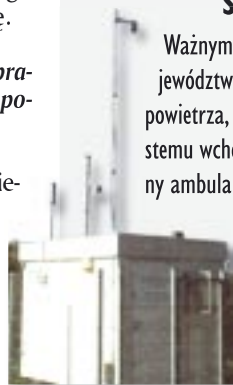
■ **Dwutlenek azotu (NO₂).** Również zaliczany jest do zanieczyszczeń podstawowych. Ma działanie toksyczne. Obniża odporność organizmu na infekcje bakteryjne, działa drażniąco na oczy i drogi oddechowe, jest przyczyną zaburzeń w oddychaniu. Na obecność dwutlenku azotu w powietrzu największy wpływ ma komunikacja samochodowa oraz energetyka. Najwyższe stężenia średnioroczne dwutlenku azotu odnotowano na stacjach pomiarowych położonych w pobliżu głównych ciągów komunikacyjnych.

■ **Ozon.** Jest zanieczyszczeniem wtórnym, które powstaje na skutek reakcji fotochemicznych. Wysokość stężenia ozonu jest w dużej mierze związana z zanieczyszczeniem powietrza spalinami samochodowymi. Największe zagrożenie ozonem występuje podczas pogody wyżowej, gdy wysoka temperatura powietrza, długi czas działania promieniowania słonecznego i niska wilgotność względna powietrza atmosferycznego sprzyjają reakcjom fotochemicznym. O kilku lat obserwujemy wysoki poziom stężenia ozonu zwłaszcza w okresie od marca do września.

■ **Pył zawieszony.** Drobne cząstki pyłu zawieszony w powietrzu, o rozmiarach poniżej 10 mikrometrów (PM 10), powstają przede wszystkim w procesach spalania. Pył o rozmiarach większych niż 10 mikrometrów opada stosunkowo szybko. Mniejsze cząstki mogą się utrzymywać w powietrzu przez dłuższy czas, nawet do 30 dni. W niesprzyjających warunkach meteorologicznych są przyczyną powstawania smogu. Cząstki o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów (pył zawieszony PM 10) mogą wnikać do płuc, co potencjalnie może spowodować poważne problemy zdrowotne. Najbardziej wrażliwe na wysokie stężenia pyłu zawieszony PM 10 są osoby z chorobami serca lub płuc, osoby starsze oraz dzieci. Osoby z chorobami serca mogą odczuwać ból w klatce piersiowej, palpacje serca, skrócenie oddechu, nadmierne zmęczenie. Wysokie stężenie PM 10 może się także przyczyniać do zwiększonej liczby przypadków arytmii i zawałów. Osoby z chorobami dróg oddechowych mogą mieć trudności z oddychaniem, ataki kaszlu. Ludzie zdrowi także mogą odczuwać podobne objawy, ale o mniejszym natężeniu. Wysokie stężenia PM 10 mogą również przyczyniać się do wzrostu liczby infekcji dróg oddechowych.

ŚLĄSKI MONITORING POWIETRZA

Ważnym elementem państwowego monitoringu środowiska w województwie śląskim jest system automatycznych pomiarów jakości powietrza, zwany „śląskim monitoringiem powietrza”. W skład systemu wchodzi 16 automatycznych stacji kontenerowych oraz mobilny ambulans. Ogółem w systemie pracuje 88 automatycznych analizatorów zanieczyszczeń powietrza oraz 93 urządzenia do pomiarów parametrów meteorologicznych. Dane można zobaczyć na stronie internetowej oraz na tablicach świetlnych w Katowicach i Częstochowie.



Problem dzieci z nadpobudliwością psychoruchową

Wychowanie na granicy nauki i sztuki

Rozmowa z **Danutą Koj**, pedagogiem z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gliwicach, współorganizatorem konferencji nt. ADHD.

KLAUDIA CWOLEK: ADHD – zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi – czy to choroba, czy tylko zaburzenie?

DANUTA KOJ: – Ostateczna diagnoza na pewno jest diagnozą medyczną. Ale do takiej diagnozy dochodzi się przez wiele etapów, które wymagają badań pediatrycznych, neurologicznych, czasem psychiatrycznych, i obejmują także obserwację codziennych zachowań dziecka, analizę kwestionariuszy i innych narzędzi diagnostycznych, przeprowadzaną przez psychologa i pedagoga, a także rodziców i wychowawców.

Kiedy należy się obawiać, że u dziecka występuje ten własny problem?

– ADHD można rozpoznać po tak charakterystycznych objawach, jak: nadmierna ruchliwość, trudność w utrzymaniu koncentracji uwagi i impulsywność, czyli działanie przed namysłem. Wyobraźmy sobie, że biegnie chłopak i wpada na niego kolega. Jeśli poszkodowanym będzie dziecko z ADHD, to momentalnie obróci się, żeby oddać, bo wypadek odbierze jako atak. Natomiast, gdy będzie to dziecko ze zwykłymi zaburzeniami zachowania, najpierw rozejrzy się, czy ktoś go nie widzi i dopiero wtedy zadziała. Różnica jest między innymi taka, że dziecko z ADHD działa impulsywnie, bez namysłu. Nie potrafi też uczyć się na swoich błędach.

Czy łatwo taki problem zdiagnozować, czy na pierwszy rzut oka wiadomo, że jest to ADHD, a nie np. brak wychowania?



KLAUDIA CWOLEK

– Na pierwszy rzut oka nie ma takiej możliwości, ponieważ są dzieci, które zachowują się podobnie jak ich rówieśnicy z ADHD. Natomiast trudno jest pomylić ADHD z innym zaburzeniem zachowania, gdy dłużej obserwujemy dziecko, bo ten problem ma to do siebie, że jest stały, nie zdarza się od czasu do czasu. Może się zmieniać co najwyżej nasilenie niepożądanych zachowań. Ale nie wynikają one z błędów wychowawczych, przyczyna nie tkwi w czynnikach środowiskowych.

Czyli oceniając dzieci i rodziców, możemy ich po prostu krzywdzić?

– Nasza konferencja ma między innymi pokazać, że dzieci z ADHD nie są dziećmi złymi, niezdolnymi, lecz dziećmi, które mają trudności w kierowaniu swoim postępowaniem oraz w przystosowaniu się do wymagań rodziny i szkoły. Często jest tak, że rodzice są obwiniani, i oni sami się winią, że mają takie dziecko. Tymczasem ADHD jest uwarunkowane neurobiologicznie, jest wynikiem wyposażenia, z jakim człowiek przyszedł na świat. Jeżeli więc rodziców zaczniemy obwiniać za zachowanie dziecka, nie osiągniemy żadnego efektu.

Czy z ADHD się wychodzi?

– Są dorośli z ADHD. Ale jeżeli dziecko jest odpowiednio prowadzone, w niektórych wypadkach z koniecznością leczenia farmakologicznego, to można osiągnąć wymierne rezultaty. Nie ma jednak leku na ADHD czy na dobre zachowanie. Lek może pomóc w koncentracji, może tłumić impulsywność, nie wychowa jednak dziecka. Jeżeli więc dziecko ma postawioną diagnozę i poddane jest szerokiej i dostosowanej dla niego terapii, może wyuczyć się pewnych zachowań i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Coś jednak w takim czło-wieku pozostaje.

Czego możemy się spodziewać po przygotowywanej konferencji nt. ADHD?

– Jest takie afrykańskie powiedzenie, że trzeba całej wioski, żeby wychować jedno dziecko. Myślę, że w odniesieniu do dzieci z ADHD bardzo się to sprawdza. Chcemy przybliżyć problem, pokazać, jak te dzieci funkcjonują. Gdyby mogły wybierać, nie chciałyby być impulsywne, nie chciałyby być nadrucliwie i nie chciałyby mieć trudności z koncentracją uwagi. Na pewno chcą odnosić sukcesy, tak jak inne dzieci. Żeby pomóc dziecku z ADHD, trzeba współdziałania wielu specjalistów. Stąd pomysł zorganizowania konferencji, która pozwoli nie tylko na interdyscyplinarne przybliżenie problemu, ale także na wymianę doświadczeń, jak można pomagać tym dzieciom i jak zorganizować bardziej skuteczne leczenie i terapię. Poruszymy problem farmakoterapii, która budzi wiele niepokojów i kontrowersji. Na konferencję zaprosiliśmy najlepszych znawców problematyki, jak np. prof. dra hab. n. med. Tomasza Wolańczyka z AM w Warszawie. Ciekawe będą też warsztaty o bardzo różnorodnej tematyce, w tym specjalne, przewidziane dla rodziców.



MKL

DZIECKO Z ADHD INTEGRACJA ODDZIAŁYWAŃ DIAGNOSTYCZNO- -TERAPEUTYCZNYCH

Konferencja adresowana do lekarzy pediatrów, neurologów, psychiatrów oraz psychologów, pedagogów, nauczycieli, rodziców i innych osób zainteresowanych problematyką dzieci z ADHD. Przewidziane są dwie sesje wykładowe oraz dwie sesje warsztatowe. Termin: 30 września – 1 października (sobota godz. 9.00–18.00, niedziela godz. 9.30–18.00), Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Konferencję organizuje: NZOZ FENIKS i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Gliwicach. Koszt: 100 zł (przy wpłacie do 15 września – 80 zł). Możliwość znacznych zniżek dla rodziców dzieci z ADHD. Liczba miejsc ograniczona. Więcej informacji i zgłoszenia: tel./fax 0 32 231 05 69; www.poradnia.gliwice.pl (w dziale: Ogłoszenia).

Pielgrzymka młodzieży do Rud

Wystarczający powód

Za czym tęskni młody człowiek – pytał bp Gerard Kusz młodzież z różnych parafii diecezji gliwickiej pielgrzymującą 16 września do sanktuarium w Rudach.

– Za miłością i szczęściem, bo taka jest tęsknota ludzkiego serca – mówił biskup w homilii do młodzieży. – Trzeba jednak pamiętać, że miłość wyrasta z wiary i na niej się opiera. Nie ma też miłości bez cierpienia i ofiary. Jeśli ktoś myśli inaczej, to jest w błędzie.

W czasie pielgrzymki ponownie zostało przypomniane hasło spotkania z papieżem Benedyktem XVI sprzed kilku miesięcy: „Trwajcie mocni w wierze”. Młodzież na swoje coroczne spotkanie do Rud dociera w różny sposób. Niektóre grupy – z Bytomia, Gliwic czy Kuźni Raciborskiej – przyjechały na rowerach. W przyszłym roku dla chętnych planowana jest nocna piesza pielgrzymka na to diecezjalne spotkanie młodzieży. Ks. Artur Pytel, nowy diecezjalny duszpasterz młodzieży chciałby również bardziej zachęcić młodych do sierpniowej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę.

Kamila Pastuszek z Bytomia przyjechała do Rud razem z gru-



ROMAN KONZAL

pą z parafii św. Wojciecha. Spotykają się, razem się modlą, wspólnie wyjeżdżają w czasie wakacji. W tym roku byli na Mazurach. – Wyjazdy dla dzieci i młodzieży organizuje nasz proboszcz, o. Radomir Buchcik – tłumaczy Kamila. – Poza tym często spotykamy się w naszej grupie, rozmawiamy na różne ważne tematy, razem się modlimy. A jeśli potrafimy złączyć się w modlitwie, to wierzę, że razem poradzimy sobie ze wszystkim.

Kamila tańczyła w Teatrze Wojeteth, który powstał w tej franciszkańskiej parafii. To doświadczenie wspomina również jako pogłębienie swojej wiary. Natomiast Grzegorz Kowalski jako tę ważną wymienia grupę ministranek. – Bóg ukochał mnie aż do śmierci i będzie kochał mnie za-

W pocysterskim parku młodzież spędziła wspólnie popołudnie

wsze. To jest wystarczający powód, żeby był najważniejszy w moim życiu – mówi. Jego kolega Mateusz Bonk dodaje: – Moje bierzmowanie dwa lata temu było momentem, kiedy uświadomiłem sobie, że to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, a ja nie jestem już dzieckiem, również w Kościele. Czasem rozmawiamy z kolegami, którzy wywodzą się z kręgów chrześcijańskich, ale są niepraktykujący, na tematy wiary. Akceptuję moje poglądy, ale są zrażeni do Kościoła i trudno ich do niego przekonać.

Na scenie zorganizowanej w przypałacowym parku wystąpił tego dnia zespół „Od teraz na zawsze”. Wspólny śpiew poprowadził dotychczasowy duszpasterz młodzieży ks. Robert Chudoba.

MF

MOIM ZDANIEM

Ks. ARTUR PYTEL

diecezjalny
duszpasterz młodzieży

Moja rola polega na koordynowaniu działań ogólnodiecezjalnych i współpracy z dekanalnymi i parafialnymi duszpasterzami młodzieży. W tym roku chciałbym przyrzeć się temu, co dzieje się w diecezji. Zaproponować dobre, sprawdzone formy, które już są podejmowane w różnych miejscach. Cała praca z młodzieżą rozpoczyna się właśnie w parafiach. Chcielibyśmy szczególnie zwrócić uwagę na gimnazjalistów, na tym etapie wyłaniać młodzież i potem dalej formować przez całą szkołę średnią. Trzeba sobie powiedzieć jasno – masówek już dzisiaj nie ma. Została nam biblijna reszta, z którą wiele można zrobić. Nie możemy jednak popaść w elitarność, trzeba stale szukać nowych ludzi i modlić się o to, żeby im się chciało.

Modlitwa pod krzyżem papieskim

Człowiek nie jest ateistą

– Bóg stworzył człowieka do szczęścia i my tego szczęścia szukamy – powiedział bp Gerard Kusz 14 września w Zabrze, podczas nabożeństwa pod krzyżem papieskim.

Zauważył jednak, że często szukamy szczęścia w niewłaściwych miejscach. Pod krzyż papieski, odkąd stanął obok kościoła św. Wojciecha, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego zapraszani są mieszkań-



ROMAN KONZAL

cy Zabrze. Od śmierci Jana Pawła II modlą się tu o jego beatyfikację. Po Mszy w kościele wszyscy z zapalonymi świecami wyszli na zewnątrz, żeby tam uczestniczyć w nabożeństwie Gorzkich Zali.

W święto Podwyższenia Krzyża Świętego zabranie zapraszani są pod krzyż papieski

– Pod krzyżem gromadzą się ci, którzy szukają oblicza Boga.

Współczesny człowiek nie jest i nie potrafi być ateistą. Jest czasem agnostykiem, który zagubił oblicze Boga – powiedział bp Kusz. Przypomniał też, że z istoty chrześcijaństwa nie sposób wykreślić przebaczenia, chociaż czasem niektórzy starają się to zrobić. Modlił się za rodziny, żeby właśnie duch przebaczenia górował w nich nad chęcią odwetu.

M

Wizyta relikwii w Zabrze

Serce Kamila przyjedzie z Rzymu

W 10. rocznicę wyboru św. Kamila na patrona Zabrze do kościoła pod jego wezwaniem zostaną sprowadzone relikwie serca świętego.

Serce Kamila de Lellis zostało wyjęte z ciała wkrótce po jego śmierci w 1614 roku. Zakonnicy z założonego przez niego zgromadzenia dosłownie zrozumieli jego życzenie, gdy mówił, że pragnie pozostawić swoje serce chorym. Wezwano więc lekarzy, serce wyjęto, zabalsamowano i umieszczono w specjalnym relikwiarzu. Cała operacja została przez nich dokładnie opisana w zachowanej do naszych czasów dokumentacji procesu beatyfikacyjnego św. Kamila. Przy kolejnych zmianach pobytu relikwii w Neapolu i Rzymie wymieniano też relikwiarz.

Serce św. Kamila po raz pierwszy opuści Włochy i odwiedzi Polskę, w której już od ponad 100 lat pracują kamilianie. 30 września serce drogą lotniczą zostanie przywiezione do Krakowa, a stamtąd do Zabrze. Parafia pod wezwaniem św. Kamila już od wielu miesięcy przygotowuje się do uroczystości, która stała się też okazją do gruntownego remontu kościoła i zakupienia nowego wyposażenia. W zamiarze organizatorów nawiedzenie relikwii ma być świętem całego miasta. Przygotowaniem bezpośrednim do wydarzenia są Rekolekcje



Relikwie serca św. Kamila po raz pierwszy opuszczą Włochy

Serca, które od 21 do 23 września w kościele kamilianów głosi bp Antoni Długosz z Częstochowy.

Informacje na podstawie: www.kamilianie-zabrze.pl

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

30 WRZEŚNIA, godz. 16.00 – nabożeństwo powitania relikwii serca św. Kamila u bram miasta, pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza (plac kościelny przy par. św. Jadwigi w Zabrze, ul. Wolności 504)

1 PAŹDZIERNIKA, godz. 11.00 – główne uroczystości – Msza św. pod przewodnictwem bpa Jana Wiercorka z okazji 10. rocznicy ustanowienia św. Kamila patronem miasta Zabrze (kościół kamilianów w Zabrze, ul. Dubiela 10)

2–7 PAŹDZIERNIKA – pielgrzymki parafii zabrzańskich do serca św. Kamila, możliwość pielgrzymowania innych parafii diecezji gliwickiej oraz pielgrzymowania indywidualnego (kościół kamilianów)

8 PAŹDZIERNIKA, godz. 16.00 – nieszpory i pożegnanie relikwii serca św. Kamila (kościół kamilianów)

Dla wszystkich pielgrzymów przygotowano zostały pamiętki. W dniach pobytu relikwii w kościele kamilianów wierni będą mogli przez cały dzień korzystać z sakramentu pokuty.

Zapowiedzi

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na pierwsze spotkanie po wakacjach, które odbędzie się 27 WRZEŚNIA w kaplicy św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią.

■ EUCHARYSTIA I MODLITWY W INTENCJI UZDROWIENIA

28 WRZEŚNIA, godz. 18.30, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach, przy ul. Okrzei (nowe miejsce spotkań!). Dojazd z dworca PKP tramwajem nr 1 i 4 w kierunku Zabrze (należy wysiąść na przystanku za wiaduktem).

■ DIECEZJALNA PIELGRZYMKĄ PRACOWNIKÓW I WOLONTARIUSZY CARITAS

30 WRZEŚNIA, sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach – rozpoczęcie o godz. 11.00, Mszy św. przewodniczyć będzie bp Jan Wiercork.

■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki parafialne na spotkanie, które odbędzie się 30 WRZEŚNIA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu (przy rynku).

■ SZCZĘŚLIWI CZYSTEGO SERCA

To temat skupienia dla dziewcząt studiujących i licealistek, które odbędzie się od 6 do 8 PAŹDZIERNIKA w „Betanii” u Sióstr Służebniczek NMP w Leśnicy k. Góry Świętej Anny. Informacje: s. M. Dalmacja i s. M. Dawida, tel. 0 77 49 48 330, e-mail: betania@sluzebniczki.pl www.sluzebniczki.pl.

■ SPOTKANIA KATECHETYCZNE

Terminy obowiązkowych spotkań dla katechetów świeckich, sióstr i braci zakonnych w nowym roku szkolnym: BYTOM, parafia Trójcy Świętej – 25 października, 6 grudnia, 31 stycznia, 28 marca. GLIWICE, parafia katedralna – 27 września, 8 listopada, 3 stycznia, 28 lutego.

LUBLINIEC, parafia św. Stanisława Kostki – 4 października, 15 listopada, 10 stycznia, 7 marca.

TARNOWSKIE GÓRY, parafia MB Uzdrawienie Chorych – 11 października, 22 listopada, 17 stycznia, 14 marca.

ZABRZE, parafia św. Józefa – 18 października, 29 listopada, 24 stycznia, 21 marca.

■ ZAWODY PSICH ZAPRĘŻÓW

30 WRZEŚNIA–1 PAŹDZIERNIKA na boisku w Lubieszowie k. Kędzierzyna-Koźla (parafia Bierawa). Rozpoczęcie w sobotę o godz. 13.00, w niedzielę o godz. 7.00 Msza św. dla maszerów (w kościele w Lubieszowie). Starty zaczną się o godz. 9.00. Więcej: www.cze-mi.prv.pl.